

Naoczni świadkowie podsumowują sytuację w Gazie

13 stycznia 2009

Dziesięcioletni Reem Abu Fager, mieszkający w Mashrua Beit Lahia powiedział dziś rano: „Spaliśmy gdy pocisk uderzył w nasz dom. Mama miała ranną nogę, ale zdołaliśmy uciec. Tato kazał mi zabrać ze sobą jakieś ubrania. Moja pięcioletnia siostra zabrała nasze mundurki szkolne i książki. Po wyjściu tato spytał, czemu nie wzięliśmy więcej ubrań, przecież jest zima. Powiedziałem mu, że książki są ważniejsze. Wtedy uderzył kolejny pocisk. Już nie mogliśmy wziąć nic więcej.”

„Izraelskie siły okupacyjne zrzucały ulotki w strefie Gazy wzywające ludność do opuszczenia domów i ucieczki. Dokąd? Nie ma bezpiecznych miejsc w Gazie, a mieszkańcy Gazy nie mogą przekraczać granicy z powodu trwającego izraelskiego oblężenia. Ludzie szukają schronienia, ale każde miejsce jest jednakowo narażone na ostrzał. Armia zbliża się do szpitala Al-Quds i nie ma możliwości zatrzymania ataku.” – Vittorio Arrigoni (Włochy), International Solidarity Movement.

„Gdy rozmawiałem z Izraelczykami właśnie zrzucali kolejne ulotki grożące atakami. Setki domów wzdłuż granicy zostało zbombardowanych. Gdzie mają ludzie iść? To już nie może być bardziej przerażające.” – Jenny Linnell (Wielka Brytania), International Solidarity Movement.

„Towarzyszyliśmy karetkom Czerwonego Półksiężyca gdy usiłowały zebrać rannych i zabitych. Jest wiele ofiar z uszkodzeniami płuc po wdychaniu dymu, w tym tego, po spaleniu różnych substancji chemicznych, a także wiele osób uduszonych. To tylko ci, do których mogliśmy dotrzeć. Otrzymujemy setki telefonów z błaganiami o pomoc, na które nie możemy odpowiedzieć, bo Izraelczycy nie wpuszczają amublansów.” – Eva Bartlett (Kanada), International Solidarity Movement.

Członkowie Human Rights Activist, współpracujący z grupami niosącymi pomoc medyczną w północnej Gazie, wczoraj (10 stycznia 2009) asystowali przy zabieraniu ciał sześciu członków jednej rodziny, zabitych przez Izraelską bombę.

Obywatelka Wielkiej Brytanii, Ewa Jasiewicz, koordynatorka Free Gaza Movement, mówi: „Rano o 11:45 na Mahmat Street w zachodniej Jabaliya byłam świadkiem, jak karetka zabierała członków rodziny Abu Rabo, po tym jak sześcioro z nich zostało zabitych przez pocisk z izraelskiego czołgu. Wiele innych zostało rannych. Chwilę po tym, jak zabraliśmy rodzinę i rannych, widziałam jak osioł ciągnie wóz pełen nieboszczyków.”

„Każdy, kogo spotkaliśmy, kogoś stracił, czy to członka rodziny, przyjaciela, czy sąsiada. Nieuchronnie nadchodzi chwila, kiedy to będzie ktoś, kogo znamy osobiście.” – Ewa Jasiewicz (Wielka Brytania/ Polska) Free Gaza Movement.

„W ciągu ostatnich dni tego koszmaru widziałem nawet ostrzał szpitala, zastrzelonego lekarza, po wizycie w szkole, gdzie schronili się uchodźcy, została ona ostrzelana. To, co tu widziałem, można jednym słowem określić jako masakrę. Wzmacniając relacje z Izraelem, pomimo jego ludobójczej polityki, państwa europejskie dały Izraelowi zielone światło dla tych masowych morderstw.” – Alberto Arce (Hiszpania), Internaltional Solidarity Movement.

Działacze International Solidarity Movement (ISM) współpracowali też z Czerwonym Krzyżem w trakcie prowadzonej przezeń ewakuacji.

„Pracowałam w szpitalu Al- Quds w trakcie wstrzymania działań. Wjechalismy kilkaset metrów do strefy zagrożenia z racji wstrzymania ognia. Zwoływaliśmy ludzi z kryjówek, wyszło około czterdziestu gdy zabraliśmy akurat trzy ciała. Dosłownie w chwilę po zakończeniu zawieszenia broni Izraelczycy wystrzelili pociski tuż nad naszymi głowami. Ludzie wpadli w panikę. Zdołaliśmy jedynie ewakuować cztery domy. Izraelczycy

nie pozwolili nam zabrać więcej ludzi.” – Sharon Lock (Australia), International Solidarity Movement.

„Zmasakrowali Amal (2), Suad (4) i Samer (6) swoimi czołgami w trakcie tego swojego zaprzestania działań zbrojnych. Nie wierzymy, ani im, ani ich zawieszeniu broni.” – Natalie Abu Shakra (Liban), International Solidarity Movement.

Obywatel RPA, dr Haidar Eid, profesor nauk społecznych i kulturalnych Uniwersytetu Al- Aqsa w Gazie komentuje porażkę rezolucji ONZ:

„Ze strony Rady Bezpieczeństwa ONZ konieczne było wysunięcie żądania przestrzegania przez Izrael prawa międzynarodowego wraz z żądaniem wycofania sił izraelskich przynajmniej poza granice z 1967. Zamiast tego zignorowano okupację i oblężenie jako źródło tego konfliktu, a przyczyn zaczęto szukać w oporze wobec okupacji. Rezolucja zrównałą ofiarę i kata, opresora i opresjonowanych.”

„W marcu 2008 Matan Vilnai, izraelski minister wojny zagroził mieszkańcom Gazy holokaustem. Ponieważ brak było protestu ze strony opinii międzynarodowej dziś mamy, to, co mamy.”

Mimo wszystko wierzę, na podstawie reakcji ludzi na całym świecie, że to bestialstwo doprowadzi wreszcie do końca tego despotycznego reżimu w świecie arabskim, do końca izraelskiego apartheidu i utworzenia zsekularyzowanego, demokratycznego i wielonarodowościowego państwa.” – Dr Haidar Eid (RPA/Palestyna).

Opracowanie: Dr Haidar Eid

Tłumaczenie: Joanna Bagińska

Źródło oryginalne: [The Muslim News](#)

Źródło polskie: [Arabia](#)